

***Kwestie terytorialne  
i etniczne na pograniczu  
polsko-czeskim  
w latach 1945–1946  
w świetle opracowań  
dotyczących pogranicza  
raciborsko-głubczyckiego***

opracowanie:

**PIOTR PAŁYS**

Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu

DOI: <https://doi.org/10.26774/rzz.193>

01/2017

**ROCZNIK  
ZIEM  
ZACHODNICH**



Publikacja dostępna na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe**. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów. Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej oraz wskazania Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” jako właściciela praw do tekstu.

Po zakończeniu II wojny światowej w stosunkach polsko-czechosłowackich, podobnie jak w latach 1918–1920, na porządku dziennym stały problemy graniczne. Władze warszawskie nie rezygnowały z obszaru Zaolzia, które znalazło się w granicach II Rzeczypospolitej w październiku 1938 r. Ponadto w Kotlinie Kłodzkiej oraz na pograniczu raciborsko-głubczyckim pojawiły się nowe ogniska zapalne. Do obszarów tych Czechosłowacja zgłaszała pretensje już po zakończeniu poprzedniego światowego konfliktu. Kwestią górnośląską rząd czechosłowacki zajął się 2 stycznia 1919 r., dyskutując cztery możliwe warianty ewentualnych roszczeń terytorialnych względem Niemiec. Minimalny zakładał przyłączenie jedynie fragmentu powiatu raciborskiego wraz z przedmieściem bogumińskim. Wariant kolejny obejmował część zagłębia węglowego. Trzecia ewentualność zakładała jeszcze dalej idące przesunięcia granicy w rejonie węglowym, co miało stanowić rekompensatę za rezygnację z roszczeń do Zagłębia Noworudzkiego. W najdalej zaś idącym, czwartym projekcie była mowa o całości górnośląskiego systemu komunikacyjnego, co było równoznaczne z żądaniem większości tamtejszych złóż węgla kamiennego. Na konferencji pokojowej rząd czechosłowacki przedstawił w tej kwestii memoriał zatytułowany *La Haute – Silésie Tchèque – Region de Ratibor*, domagając się Głuchołaz oraz górnośląskich obszarów na północ od Głubczyc, Raciborza, Rybnika i Żor o maksymalnej powierzchni ok. 3500 km<sup>2</sup>, zamieszkałych przez dziesiątki tysięcy Polaków i Niemców. Perspektywa ta sprawiła, że co trzej patrzyący na sytuację na Górnym Śląsku członkowie czechosłowackiej delegacji, tacy jak profesorowie Viktor Dvorský i Josef Kapras, negowali zasadność tak daleko idących żądań<sup>1</sup>.

Zgodnie z przekazanym Niemcom 7 maja 1919 r. przez Radę Najwyższą Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych projektem warunków pokojowych Czechosłowacja miała otrzymać prostokąt pomiędzy cyplem osobłoskim a Boguminem. Z trzech stron obszar ten miała ograniczać dotychczasowa granica, na północnym wschodzie linia biegnąca od mostu na Odrze na trasie kolejowej Bogumin–Racibórz na zachód od Krzanowic i na wschód od Kietrza do południowej granicy cypla osobłoskiego, w punkcie położonym mniej więcej 5 km na zachód od Głubczyc<sup>2</sup>. Ostatecznie konferencja pokojowa bezwarunkowo przyznała Czechosłowacji 316 km<sup>2</sup> wokół Hulczyna (czes. Hlučín) z 45 386 mieszkańcami, w większości morawskiego pochodzenia<sup>3</sup>. Mający zgodnie z projektem traktatu pokojowego z 7 maja 1919 r. przypaść Czechom fragment okręgu głubczyckiego włączony został

1 M. Myśka, *Walka Czechów o ziemię hulczyńską (przed rokiem 1920)*, [w:] *Nad Odrą, Olzą i Bierawką podczas III Powstania Śląskiego. Materiały z V Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstań Śląskich i Plebiscytu zorganizowanego w dniach 27–28 maja 1993 r. w Rybniku, Wodzisławiu Śląskim i Raciborzu*, red. Z. Kapała, W. Ryszewski, Bytom 1995, s. 48–49. Zob. także: J. Valenta, *Czechosłowacja i przynależność Górnego Śląska do Polski w latach 1918–1921*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 17 (1/1962), s. 42, przyp. 30.

2 J. Ratibořský [B. Vydra], *Češi na Ratibořsku a Hlubčicku – Hornoslezská hana*, Praha 1946, s. 29.

3 A. Kastory, *Czechosłowackie plany rektyfikacji granic historycznych z Niemcami na przełomie 1918/1919 r.*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie”, nr 43, „Prace historyczne”, z. 6, Kraków 1972, s. 311–312.

do polsko-niemieckiego obszaru plebiscytowego, a przejęty miał zostać przez Republikę Czechosłowacką dopiero w wypadku polskiego zwycięstwa<sup>4</sup>.

Kwestia nowego wytyczenia granicy czechosłowackiej na odcinku górnośląskim ponownie stała na porządku dziennym wiosną 1945 r. Szczególną aktywność wykazywały w tym względzie czechosłowackie kręgi wojskowe oraz ośrodek opawski. W czerwcu tr. doszło w rejonie Raciborza do przekroczenia przez jednostki czechosłowackie granicy<sup>5</sup>. Napięcie nie ustępowało także w następnych tygodniach. Próbę wyjścia z impasu podjęto z inicjatywy polskiej na początku listopada 1945 r. W efekcie 24 listopada rząd czechosłowacki wyraził zgodę na propozycję podjęcia rozmów<sup>6</sup>.

W obliczu zaplanowanych na początek 1946 r. polsko-czechosłowackich rokowań strona polska powołała zespół rzeczoznawców. W jego skład weszli Andrzej Bolewski, Stanisław Leszczycki, Roman Lutman, Kazimierz Piwarski, Stanisław Urbańczyk i Antoni Wrzosek. Grupa ta na posiedzeniach w dniach 22–24 stycznia 1946 r. opracowała konkretne propozycje wymiany terytoriów. W odniesieniu od Opolszczyzny były to dwa warianty. W myśl pierwszego do wymiany za Zaolzie miano zaproponować obszary zamieszkałe przez Morawian<sup>7</sup>, tj. sześć gromad w Raciborskiem między granicą a rzeką Cyną o powierzchni 51 km<sup>2</sup> z najdalej na wschód wysuniętą miejscowością Bolesław, a w Głubczyckiem 172 km<sup>2</sup> południowej części powiatu z gromadami Michałkowice, Posucice, Lubotyń, Dzierżysław, Wódka i Chróścielów. Drugi wariant zakładał oddanie Czechom 136 km<sup>2</sup> w środkowo-zachodniej części powiatu głubczyckiego, a w wypadku zgody Pragi na większe ustępstwa na Zaolziu, środkową część powiatu z Kietrzem i Głubzycami. Polacy gotowi byli wymienić za Zaolzie także rejon Głuchołaz, o powierzchni 64 km<sup>2</sup>, ewentualnie zapewnić tam Czechosłowacji dogodne warunki tranzytowe<sup>8</sup>. Zakres tych propozycji nijak się jednak miał do apetytów Pragi. Latem 1945 r. tamtejsza Międzyministerialna Komisja Nadzwyczajna proponowała, aby na Górnym Śląsku domagać się obszaru 1151 km<sup>2</sup> z 136 580 mieszkańcami<sup>9</sup>. W tej sytuacji w Pradze propozycje polskie nie były dyskutowane. Nawet gdy na początku stycznia 1946 r. w kręgach zbliżonych

4 J. Ratibořský, *op. cit.*, s. 29.

5 P. Pałys, *Na krawędzi konfliktu zbrojnego. Incydent raciborski z czerwca 1945 r. i jego bezpośrednie reperkusje*, „Dzieje Najnowsze”, R. 2 (2/2015), s. 95–99. Zob. także: S. Kokoška, J. Friedl, *Neznámé pozadí ratibořského incidentu v červnu 1945*, [w:] *Svět historie – historikův svět. Sborník profesoru Robertu Kvačkoví*, Liberec 2007, s. 425–434.

6 M.K. Kamiński, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945–1948*, Warszawa 1990, s. 164–171.

7 Morawianie, Morawcy, określenie posługujących się dialektami laskimi mieszkańców południowych fragmentów powiatów raciborskiego i głubczyckiego, przyłączonych w 1742 r. do Prus, pod względem kościelnym przynależnych do archidiecezji ołomunieckiej. Zob.: P. Szymkowicz, *Polsko-czechosłowacki konflikt graniczny na odcinku Śląska Opolskiego i Opawskiego w latach 1945–1947*, Opole 2002, s. 87–88.

8 *W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795–1950)*, t. 4: *Od Poczdamu do Zgorzelca (1945–1950)*, wybór i oprac. T. Marczał, Wrocław-Warszawa 1991, dok. nr 26, uwagi do zagadnienia granicy polsko-czechosłowackiej, s. 59–61.

9 Č.M. Kadlec, *Hry o hranice*, Chrást u Poříčan, 2001, s. 159.

do wicepremiera i przywódcy komunistów Klementa Gottwalda i prezydenta Edvarda Beneša zaczęto zastanawiać się nad możliwością oddania Polsce skrawka Zaolzia od Jabłonkowa po Frysztat, ewentualną rekompensatę widziano we fragmentach polskiej części Spisza i Orawy<sup>10</sup>.

Prezentowane poniżej dokumenty powstały w ramach przygotowań do rozmów międzyrządowych w Pradze w kręgu współpracowników Ekspozytury Krakowskiej Biura Prac Kongresowych. Pierwsze z prezentowanych opracowań – *Kwestia powiatów raciborskiego i głubczyckiego. Zarys stosunków narodowościowych i geograficzno-gospodarczych. Charakter gospodarczy terenu* – jest niedatowane. Brak również miejsca powstania oraz nazwiska autora. Na wstępie zawarto w nim krótką charakterystykę gospodarczą, określając powiat głubczycki oraz lewobrzeżną część powiatu raciborskiego mianem najbogatszego rolniczo rejonu Górnego Śląska. Następnie przypomniano okoliczności przejścia przez Czechosłowację po I wojnie światowej rejonu Hulczyna oraz zarysowano na podstawie pruskich danych statystycznych z początku XX w. linię zasięgu występowania języka czeskiego w obecnie polskich powiatach raciborskim i głubczyckim. W tym pierwszym był to obszar wsi Bolesław, Borucin, Krzanowice, Owsiszcze, Pietraszyn, Pietrowice i Samborowice. Ponadto wskazywano na następujące miejscowości leżące w południowej części powiatu głubczyckiego: Boboluszki, Chróścielów, Dzierżkowice, Gródczany, Jakubowice, Nasiedle, Niekazanice, Ściborowice Wielkie, Turków, Uciechowice, Wiechowice i Wódka. Analizując intencje roszczeń czechosłowackich na tym terenie, wskazywano na chęć odsunięcia granicy od Opawy i Karniowa (czes. Krnov) oraz uzyskania zaplecza rolniczego dla zagłębia ostrawskiego. Domyślano się ponadto, że dążenia do oparcia granicy o Odrę, przynajmniej na odcinku od Bogumina do Tworkowa i przejście linii kolejowej Bogumin–Racibórz służyć miało odsunięciu komunikacyjnemu Polski od Bogumina i uniemożliwieniu odzyskania tego miasta i zagłębia karwińskiego. Rozpatrując ewentualność zmian granicznych na tym terenie, kategorię stwierdzano, że możliwe one będą jedynie w ramach wymiany na tereny zaolziańskie. W pierwszej wersji przedmiotem cesji mogły być wszystkie miejscowości powiatu głubczyckiego z większością czeską położone na południe od linii biegnącej od punktu na zachód od miejscowości Třebom do okolic Bliżczyc i Ciermięc w pobliżu Karniowa, o powierzchni 168 km<sup>2</sup>, według danych z 1939 r. zamieszkałych przez 20 010 osób. W powiecie raciborskim w pierwszej kolejności brano pod uwagę możliwość odstąpienia Czechosłowacji Pietraszyna, Krzanowic i Borucina, łącznie 35 km<sup>2</sup> z 5992 mieszkańcami. Obszar ten ewentualnie mógłby zostać powiększony o wsie: Samborowice, Bolesław i Owsiszcze o łącznej powierzchni 13 km<sup>2</sup> z 2916 mieszkańcami. Przestrzegano natomiast przed oddaniem zamieszkałej w większości przez ludność czeską wsi Pietrowice Wielkie, gdyż równałoby się to utracie kontroli nad linią kolejową Racibórz–Głubczyce, co w dalszej kolejności mogłoby wywołać temat oddania Gródczanek i Kietrza, a niewykluczone, że także dalszych połaci obu

10 K. Nowak, *Mniejszość polska w Czechosłowacji 1945–1989. Między nacjonalizmem a ideą internacjonalizmu*, Cieszyn 2012, s. 85–86.

powiatów. Wysunięto również projekt wymiany wrzynającego się w obszar powiatu głubczyckiego cypla osobłoskiego z miasteczkiem Osobłoga (czes. Osoblaha) oraz miejscowościami Slezské Pavlovice i Hlinka (31 km<sup>2</sup> z ponad 3 tys. mieszkańców) w zamian za tereny podchodzące wzdłuż Złotej Opawy pod miasto Albrechcice o powierzchni 63 km<sup>2</sup> z 4925 mieszkańcami miejscowości Braciszów, Chomiż, Ciermięcice, Dobieszów, Lenarcice, Łączki, Mokra, Opawica, Piotrowice i Radynia.

Kolejny dokument wyszedł spod pióra Henryka Batowskiego. Ten historyk i slawista poddał analizie pracę Jana Karola Maćkowskiego z roku 1910 i Adama Dudzińskiego z roku 1919 pod kątem liczebności ludności czeskiej (morawskiej) w rejonie Raciborza. Wykorzystał przy tym także niemieckie dane statystyczne oraz literaturę czeską. Podkreślając daleko zaawansowaną asymilację z niemieckim otoczeniem tej grupy ludności, wskazywał, że podstawowa część, jak to określił, „czeskiego obszaru narodowego” w Raciborskiem znalazła się w granicach Czechosłowacji już w 1920 r. Powątpiewał przy tym, czy wśród mieszkańców mających przypaść Pradze w wypadku polskiego zwycięstwa w plebiscycie okolic Kietrza zachowała się choćby nieliczna grupa ludności o czeskiej świadomości narodowej. W tej sytuacji uznał, że poza rejonem Hulczyna mogło pozostać w Raciborskiem od 5 do 10 tys. Czechów. W tej sytuacji w dyskusjach nad przebiegiem linii granicznej można było brać pod uwagę jedynie obszar określony w ramach warunkowej cesji terytorialnej zgodnie z art. 83 traktatu wersalskiego.

W treści analizowanych dokumentów zwraca uwagę zbieżność zakresu proponowanych do wymiany za tereny zaolziańskie obszarów z propozycjami sformułowanymi przez zespół rzeczoznawców we wspomnianych *Uwagach do zagadnienia granicy polsko-czechosłowackiej*. Rzucają się w oczy także podobieństwa ze sporządzoną dla Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w styczniu 1946 r. ekspertyzą Instytutu Śląskiego podpisaną przez geografa Antoniego Wrzoska. Są one widoczne w takich chociażby kwestiach, jak zasięg przejściowego pomiędzy morawskim i śląskim dialektem laskiego oraz znaczenie dla polskiej gospodarki połączeń kolejowych Racibórz–Bogumin i Racibórz–Baborów<sup>11</sup>. Wobec szybkiego fiaska czechosłowacko-polskich rokowań z lutego 1946 r. omawiane opracowania przy stole negocjacji dyplomatycznych nie zostały wykorzystane. Zawartej w nich argumentacji nie użyto także w publicznych polemikach z południowym sąsiadem. Dokumenty przechowywane są w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej: AMSZ), stanowią część zespołu akt Biura Prac Kongresowych (nr zespołu 18, wiązka 6, teczki 63 i 66).

11 P. Pałys, *Morawianie na Opolszczyźnie w świetle opinii Instytutu Śląskiego w Katowicach z 29 stycznia 1946 r.*, „Śląsk Opolski”, nr 3 (1993), s. 27–28.

## 1

*Narodowościowo-geograficzna charakterystyka powiatów raciborskiego i głubczyckiego, niedatowane, bez miejsca wystawienia – opracowanie na temat stosunków narodowościowych oraz ewentualnych zmian linii granicznej w powiatach raciborskim i głubczyckim sporządzone w ramach przygotowań do polsko-czechosłowackich rokowań międzyrządowych w lutym 1946 r.*

Źródło: AMSZ, Biuro Prac Kongresowych, sygn. 18, w. 6, t. 63, k. 54–60, msp, oryginał

### **Kwestia powiatów raciborskiego i głubczyckiego.**

#### **Zarys stosunków narodowościowych i geograficzno-gospodarczych, charakter gospodarczy terenu**

Lewobrzeżna część powiatu raciborskiego oraz powiat głubczycki są najbogatszym rolniczo rejonem Górnego Śląska. Występują tu prawie wszędzie żyzne gleby lessowe, a w dolinie Odry tłuste mady nadrzeczne, to też teren zajęty jest prawie wszędzie przez grunty orne. Powiat głubczycki ma 86% gruntów ornych, tylko 4% lasów i 4% łąk. Podobne są stosunki w lewobrzeżnej części powiatu raciborskiego. Najurodzajniejsza w pow. głubczyckim jest część południowa, w raciborskim pas na zachód od miasta Raciborza aż po Kietrz.

Uprawia się głównie pszenicę, jęczmień i buraki cukrowe, z roślin włókienniczych dość dużo lnu. W przemyśle – poza Raciborzem odgrywa dominującą rolę branża rolna i spożywcza. Są więc bardzo liczne młyny, cukrownie w Raciborzu, Baworowie<sup>12</sup> i Wojnowicach, browary w Raciborzu, Piotrowicach, Kietrzu, Głubczycach i Grobnikach, liczne słodownie, mleczarnie, serownie i fabryki płatów kartoflanych. Prócz tego jest fabryka maszyn rolniczych w Głubczycach, fabryki wyrobów lnianych w Piotrowicach, Krzyżanowicach i Tworkowie, oraz szereg cegielni.

Z bogactw mineralnych zasługują na wzmiankę obfite pokłady gipsu na południe od Kietrza oraz bazalt występujący pod Starą Cerekwią<sup>13</sup> i Chomiżem<sup>14</sup>.

#### **Przyczyny sporności terytorium**

Oba powiaty, o których mowa, leżą na południowo-zachodnim pograniczu Górnego Śląska i stykają się na znacznej długości (blisko 100 km) z czeskim Śląskiem Opawskim. Pokażne części obu powiatów, od granic południowych aż po rzeczki Cynę i Troję na północ należały do niedawna pod względem kościelnym do arcybiskupstwa ołomunieckiego. Przynależność ta pociągała za sobą szerzenie się wpływów czeskich (czeskie duchowieństwo, czeskie książki do nabożeństwa) wśród miejscowej ludności, pierwotnie polskiej. Przynależność kościelna do Moraw spowodowała, że ludność polska z północnych części obu powiatów nazywała swoich sąsiadów, należących do diecezji ołomunieckiej – Morawcami. Znany polski językoznawca

12 Baborów, czes. Bavorov, niem. Bauerwitz.

13 Nowa Cerekwia, czes. Nová Cerekev, niem. Deutsch Neukirch.

14 Chomiąza, czes. Chomýž, niem. Komeise.

i badacz dialektów śląskich Lucjan Malinowski, na pytanie zadane w Tworkowie miejscowej ludności, gdzie mieszkają Morawcy, otrzymał odpowiedź, że Morawcy to ci, którzy należą do arcybiskupstwa ołomunieckiego. A więc nie jakieś wybitniejsze różnice językowe, lecz przynależność kościelna decydowała o wytworzeniu się swobodnego poczucia narodowego „Morawców”. Ludność ta nazywa również swój język morawskim, aczkolwiek należy on do przejściowych dialektów laskich, akcent jest polski (na przedostatniej zgłosce), brak długich samogłosek.

Istnienie grupy ludności o swoistym poczuciu narodowym „morawskim”, związanej pod wielu względami z czeską ludnością Śląska Opawskiego i Moraw, wysunęło sprawę przynależności państwowej na terenach raciborskiego i głubczyckiego na porządek obrad konferencji pokojowej w Wersalu w roku 1919, łącznie ze sprawami innych części Górnego Śląska.

Traktat wersalski przyznał Czechosłowacji bez plebiscytu część powiatu raciborskiego o powierzchni 284 km<sup>2</sup> i zaludnieniu 45 160 osób. Dodatkowy plebiscyt z maja 1922 r. oraz późniejsze rozstrzygnięcia komisji dla poprawek granicznych, spowodowały przyłączenie do Czechosłowacji w roku 1923 jeszcze dalszych 2 wsi: Hač<sup>15</sup> i Piasek<sup>16</sup> o powierzchni 31,8 km<sup>2</sup> z ludnością 3286 osób. Razem tedy obszar odstąpiony Czechosłowacji z powiatu raciborskiego wyniósł 316 km<sup>2</sup> z zaludnieniem 48 446. Z tej liczby 38 625 osób podało według spisu ludności z roku 1910 język ojczysty „morawski” (79% ogółu), język ojczysty polski podało 2298 osób (4,7%). Jest to tak zwany „okręg hulczyński” (nazwa od jednego miasteczka na tym terenie – Hulczyna), który przynależał do Czechosłowacji do roku 1938, a obecnie po uwolnieniu został zwrócony Czechosłowacji (obszar obwiedziony na załączonej mapce barwą żółtą). Do obszaru tego Polska pretensji nie podnosiła i nie podnosi, to też w dalszych rozważaniach możemy go, jako teren niesporny, pominąć.

O przynależności reszty Śląska Opolskiego do Polski, czy też do Niemiec, miał zdecydować plebiscyt, przy tym, jeśliby plebiscyt wypadł na korzyść Polski, to Czechosłowacja miała otrzymać również południowo-zachodnią część powiatu głubczyckiego (koło połowy powiatu, 336 km<sup>2</sup>), mniej więcej po prostą linię, biegnącą od wsi Dzierżysław do wsi Równe. W przeciwnym razie cały teren miał pozostać przy Niemczech. Ponieważ rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów w roku 1922 nie przyznało Polsce żadnej części Śląska na lewym brzegu Odry, przeto interesujące nas obszary zostały przy Niemczech aż do końca ostatniej wojny, a po uwolnieniu zostały przejęte przez administrację polską. Fakt istnienia pewnej liczby ludności z językiem ojczystym „morawskim” na terenie obu powiatów, jak również istniejąca po poprzedniej wojnie ewentualność przyłączenia do Czechosłowacji części powiatu głubczyckiego powoduje, iż wśród roszczeń terytorialnych na Śląsku, wysuwanych obecnie przez Czechosłowację, sprawa powiatów raciborskiego i głubczyckiego stoi na jednym z pierwszych miejsc.

15 Czes. *Hač*, niem. Haatsch.

16 Czes. *Pišť*, niem. Pyschcz.

### Stosunki narodowościowe

Za podstawę rozpatrzenia stosunków narodowościowych można wziąć niemiecki spis językowy z roku 1910. Według tego spisu, na pozostałej przy Niemczech po roku 1923 części powiatu raciborskiego mieszkało ogółem 38 569 ludności z językiem ojczystym polskim (71% ogółu) oraz 8594 osób z językiem ojczystym „morawskim” (15,9% ogółu). Ludność „morawska” grupowała się prawie wyłącznie w następujących 7 wsiach powiatu: Bolesław, Borzęcin<sup>17</sup>, Krzanowice, Owsiszcze, Pietraszyn, Pietrowice i Szamarzowice<sup>18</sup>. Wsie te zaznaczone są na czarno na załączonej mapce. Widać z niej, że grupują się one wzdłuż granicy okręgu hulczyńskiego.

Czeskie wydawnictwo *Místopisný průvodce po moravském Ratibořsku* (Komárov 1910) podaje również jako czeskie wymienione wyżej wsie, stwierdzając, że już sąsiednie Hradczanki są wsią polską. Także czeski autor J. Vyhlidal w pracy pt. *Čechové v Pruském Slezsku* (Kromierzyż 1900) dochodzi do analogicznych wniosków, zaznaczając tylko, że dawniej czeskim był również Tworków, ale został spolszczony i w chwili pisania jego pracy ludność mówiła tam już po polsku.

Należy zatem stwierdzić, że w powiecie raciborskim przedmiotem sporu mogłyby być jedynie wymienione wsie w liczbie siedmiu. Jakiegokolwiek dalsze rozszczenia czeskie byłyby całkowicie pozbawione podstaw z punktu widzenia niedawnego stanu narodowościowego.

Powiat głubczycki należał do najbardziej zniemczonych powiatów Górnego Śląska. Od roku 1885 zaznaczał się tu stale spadek zaludnienia. Spis z roku 1910 wykazał 69 901 ludności z językiem ojcz[ystym] niemieckim, 6355 z polskim i 6311 z czeskim. Można w przybliżeniu powiedzieć, że obok 80% ludności niemieckiej było tam po 10% ludności polskiej i czeskiej. W plebiscycie 1921 r. powiat wypowiedział się w ogromnej większości za przynależnością do Niemiec: na 65 128 głosów niemieckich przypadło tylko 256 głosów polskich. Ludność polska skupiała się w północno-wschodniej części powiatu, niemiecka w części środkowej, zachodniej i pn.-zachodniej, czeska na południu, w sąsiedztwie granicy Śląska Opawskiego. Na 89 gmin w powiecie było ogółem 28 takich, w których ludność czeska przeważała nad polską, jednak w stosunku do ogółu stanowiła przeważnie nieznaczne odsetki. Bezwzględną większość czeską wykazywało jedynie 12 gmin, a mianowicie: Boboluszki, Chróścielów, Dzierżkowice, Hradczany<sup>19</sup>, Jakubowice, Nasile<sup>20</sup>, Niekazanice, Ściborowice, Turkowo<sup>21</sup>, Uciechowice, Wiechowice i Wódka. Skupiają się one wyłącznie na południowym pograniczu powiatu i są zaznaczone na załączonej mapce czarnymi sygnaturami. Za tym i tu czeskie pretensje uzasadnione narodowościowo musiałyby się ograniczyć do wymienionych 12 gmin.

17 Borucin, czes. Bořutín, niem. Borutin.

18 Samborowice, czes. Šamařovice, niem. Schammerwitz.

19 Gródczany, czes. Hradčany, niem. Hratschein.

20 Nasiedle, czes. Násilé, niem. Nassiedel.

21 Turków, czes. Turkov, niem. Turkau.



Są jednak także inne przyczyny roszczeń czeskich do raciborskiego i głubczyckiego. Poważną rolę odgrywa w nich niewątpliwie chęć odsunięcia granicy państwowej od miast Opawy i Karniova, znajdujących się istotnie w położeniu nieco ściśniętym, oraz uzyskania bogatych rolniczych obszarów w bezpośrednim sąsiedztwie wielkiego skupiska ludności w zagłębiu ostrawskim. Bardzo silne są ataki czeskie w kierunku południowej części powiatu raciborskiego i oparcia tu swej granicy o Odrę, przynajmniej na odcinku od Bogumina do Tworkowa. Celu tej akcji nie trudno odgadnąć. Przez opanowanie linii kolejowej z Bogumina na Racibórz chodzi Czechom o odsunięcie interesów komunikacyjnych polskich od Bogumina i sparaliżowanie raz na zawsze wszelkich prób rewindykacji Bogumina – a co za tym idzie i zagłębia karwińskiego przez Polskę. Dlatego Polska nie może pod żadnym pozorem wyrzec się wsi leżących na trasie tej linii kolejowej, tym bardziej, że są to wsie, które zawsze były polskie.

### **Uwagi na temat ewentualnej rewizji granic**

Cały szereg powiatów raciborskiego i głubczyckiego został od razu po przejściu przez administrację polską objęty akcją repatriacyjną i osiedleńczą i dziś posiada już charakter narodowościowy przeważnie polski. To też ewentualność ustępstw terenowych na korzyść Czechosłowacji na tym odcinku można dopuścić tylko na platformie wymiany za jakieś ustępstwa czeskie na korzyść Polski na innym terenie (przede wszystkim na Zaolziu).

Gospodarcze znaczenie raciborskiego [i] głubczyckiego dla Polski polega przede wszystkim na tym, że jest to poważny obszar nadwyżek aprowizacyjnych, leżący najbliżej wielkiego zagłębia węglowego i stąd nadający się najlepiej do jego zaopatrywania (zboże, mąka, warzywa, cukier, nabiał i piwo). Posiadanie obszaru tego odciaży dość znacznie inne nadwyżkowe rejony Polski w zakresie aprowizacji zagłębia. Prócz tego ważne są złoża gipsu pod Kietrzem, obsługujące przemysł cementowy w rejonie Opola, oraz powiatowe łomy bazaltu pod Starą Cerekwią, dostarczające kamienia drogowego dla południowej części Opolszczyzny (ok. 30 tys. ton rocznie).

Poważne znaczenie komunikacyjne na omawianym terenie posiadają dla Polski dwie linie kolejowe, przede wszystkim magistrala Racibórz–Bogumin, osłaniająca Odrę, dająca dostęp do Bogumina i zagłębia karwińskiego od północy, a następnie linia Racibórz–Baworów–Głubczyce–Prudnik (obwodowa rokada województwa) z ślepym odgałęzieniem z Pietrowic do Kietrza. Pozostałe linie (Racibórz–Opawa, Baworów–Opawa i Głubczyce–Karniów) mają znaczenie czysto lokalne i długość posiadanych odcinków tych linii nie ma znaczenia dla sytuacji komunikacyjnej na terenie polskiego Śląska.

Mając na uwadze, jakie są na omawianym terenie istotne dla państwa polskiego wartości, mamy równocześnie zakreślone możliwości ustępstw terytorialnych, jakie by można poczynić bez większej szkody dla państwa. Obecna granica państwowa ma na terenie obu powiatów przebieg dość nienaturalny. Nienaturalność ta dochodzi do szczytu na obszarze wsi Sudzice<sup>22</sup>, Trzeboń<sup>23</sup> i Ściborowice. Pierwsze dwie należą

22 Czes. Sudice, niem. Zauditz.

23 Czes. Třebom, niem. Thröm.

do Czechosłowacji, a są otoczone prawie zewsząd terenem polskim, trzecia należy do Polski, a niemal wkoło otoczona jest terenem czeskim. Poza tym długie odcinki granicy biegnące rzeką Opavą też nie mają uzasadnienia terenowego. Rozdzielają one naturalną oś komunikacyjną, jaką jest dolina tej rzeki, oraz osiedla ciągnące z obu stron rzeki ku szlakom drogowym i kolejowym, biegnącym wzdłuż doliny.

Pierwsza poprawka graniczna, którą można by tu wziąć w rachubę, polegałaby zatem na odstąpieniu Czechosłowacji wszystkich 12 gmin z większością czeską z powiatu głubczyckiego, oraz kilku innych, wciśniętych między te gminy. Granica zmieniona biegłaby wszędzie wzdłuż granic gminnych, oddalając się od dotychczasowej granicy na zachód od Trzebonia, a łącząc się z nią ponownie z zetknięcia granic gmin Bliżczyc<sup>24</sup> i Ciermięcic<sup>25</sup> (na pn.-wsch. od miasta Karniowa). Jedynie część pół gminy Dzierżysław z kopalnią gipsu i kolejką wąskotorową, łącząca tę kopalnię z dworcem w Kietrze, pozostałaby przy Polsce. Proponowana linia graniczna jest zaznaczona czerwono na załączonej mapce. Odcina ona na stronę czeską obszar około 168 km<sup>2</sup> (pomiar planimetryczny) z zaludnieniem 20 010 osób w roku 1939. Taka zmiana graniczna nie narusza nigdzie poważniejszych interesów polskich poza oddaniem szmatu bardzo urodzajnej ziemi, oddając Czechom wszystkie osiedla, które miały do niedawna większość czeską, skracając znacznie granicę i przesuwając ją z rzeki Opawy na odpowiedniejszy pas podrzędnych działów wodnych.

Gdyby konieczne były poprawki graniczne na terenie raciborskiego, można by brać w rachubę w pierwszym rzędzie odstąpienie Czechosłowacji trzech gmin: Pietraszyna, Krzanowic i Borzęcina (obszar 35 km<sup>2</sup> z ludnością 5992 w roku 1939).

W razie bardzo silnego nacisku można by jeszcze dodać do tego dalsze 3 gminy: Szamarzowice, Bolesław i Owsiszczce (obszar 13 km<sup>2</sup>) z ludnością 2916 w roku 1939. Natomiast nie można rezygnować z wsi Pietrowice, choć do niedawna miała ona większość czeską, ponieważ to naruszyłyby podstawowe interesy Polski na tym terenie, przecinając kolej z Raciborza do Głubczyc i zmuszając do oddania nadto co najmniej Hradczanek i Kietrza, a zapewne także dalszych połączeń obu powiatów. Że oddanie żadnej wsi nadodrzańskiej nie może wchodzić w rachubę na to wskazywaliśmy już wyżej. Obie ewentualności poprawek granicznych na terenie raciborskiego są również zaznaczone na załączonej mapce.

Na zakończenie należałoby wspomnieć o jednej jeszcze możliwości zmian granicznych na terenie głubczyckiego powiatu. Mianowicie czeski powiat karniowski wciska się wąską wypustką daleko na północ w głąb terenów polskich, przecinając główną szosę z Prudnika do Głubczyc w rejonie miasteczka Osobłoga i podchodząc pod samą linię kolejową Prudnik–Koźle. Wypustka ta jest dla Polski bardzo niewygodna. Może dałoby się zaproponować Czechosłowacji, by odstąpiła Polsce tę wypustkę. Chodzi o miasteczko Osobłoga oraz dwie gminy wiejskie: Niemieckie

24 Bliszczyce, czes. Bližčice, niem. Bleischwitz.

25 Ciermięcice, czes. Trmantice, niem. Türmitz.

Pawłowice<sup>26</sup> i Glinka<sup>27</sup>, razem obszar ok. 31 km<sup>2</sup> z ludnością 3010 osób w roku 1939. W zamian Polska mogłaby ewentualnie odstąpić jeszcze klin powiatu głubczyckiego, wciskający się na zachód wzdłuż Złotej Opawy pod miasto Albrechtice<sup>28</sup>. Byłby to obszar nawet większy (63 km<sup>2</sup> powierzchni, 4925 ludności w roku 1939), złożony z następujących gmin: Braciszkowice<sup>29</sup>, Chomiż, Ciermięcice, Dobieszów, Linhartowice<sup>30</sup>, Łączki, Mokra, Opawica, Piotrowice i Radna<sup>31</sup>.

Dla Czechosłowacji uzyskanie tego obszaru byłoby bardzo korzystne, gdyż powiększyłoby zaplecze miasta Karniowa i dałoby lepsze połączenie tego miasta z północną częścią powiatu, a dla Polski nie oznaczałoby poważniejszej straty, za to zaś znaczne uproszczenie granicy. Przebieg granicy w tym wypadku zaznaczony jest na załączonej mapce linią zieloną. W tym wypadku Czechosłowacja uzyskałaby mniej więcej całą tę część powiatu głubczyckiego, która miała jej przypaść w razie zwycięstwa Polski w plebiscycie w roku 1921, a zatem, że linia graniczna byłaby bardziej przystosowana do wymagań terenu, niż mechanicznie zaprojektowana linia z roku 1921.

## 2

*Ekspertyza Henryka Batowskiego dotycząca ludności czeskiej w raciborskiem i głubczykiem, 1946 styczeń 16, bez miejsca wystawienia – Analiza literatury poświęconej ludności czeskiej w powiecie raciborskim w kontekście ewentualnych roszczeń czechosłowackich ze szczególnym uwzględnieniem prac Jana Karola Maćkowskiego i Adama Dudzińskiego*

Źródło: AMSZ, Biuro Prac Kongresowych, sygn. 18, w.6, t. 66, k. 1–4, msp, oryginał

H[enryk] Batowski<sup>32</sup>, 16 I 1946

GvM

Cz

Ściśle poufne

26 Czes. Slezské Pavlovice, do 1947 r. Německé Pavlovice, niem. Deutsch Paulowitz.

27 Czes. Hlinka, niem. Glemkau.

28 Czes. Albrechtice, niem. Olbersdorf.

29 Braciszów, czes. Vrátišovy, niem. Bratsch.

30 Lenarcice, czes. Linhartovy, niem. Geppersdorf.

31 Radynia, niem. Raden.

32 Henryk Batowski (1907–1997), historyk i slawista, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. W czasie wojny więziony przez Niemców w obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau. Zwolniony z obozu dzięki interwencji ówczesnego ambasadora Jugosławii w Niemczech, późniejszego noblisty Ivo Andrića. Autor m.in. takich prac, jak: *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918 (sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, *Austria i Sudety 1919–1938 zabór Austrii i przygotowania agresji na Czechosłowację*, *Agonia pokoju i początek wojny (sierpień–wrzesień 1939)*, *Kieszonkowy słownik słowacko-polski i polsko-słowacki*, cz. 1–2, 14000 wyrazów i zwrotów słowackich, 14000 wyrazów i zwrotów polskich, *Zdrada monachijska sprawa Czechosłowacji i dyplomacja europejska w roku 1938*, *Europa zmierza ku przepaści*, *Rok 1940 w dyplomacji europejskiej*, *Między dwiema wojnami 1919–1939*, *Zachód wobec granic Polski 1920–1940*.

### W sprawie Czechów w okręgu Raciborskim

Okazuje się, że jednak w swoim czasie uznawano także ze strony polskiej istnienie znacznej grupy ludności czeskiej w okolicy Raciborza. Czesi bodaj o tym nie wiedzą, a w każdym razie dotychczas się na to nie powoływali. Niemniej, możliwe jest, iż dane źródło, jako stosunkowo łatwo dostępne, wpadnie im w ręce, wobec czego niezbędne jest zorientowanie się w jego wartości.

W znanym przed wojną 1914 r. miesięczniku krakowskim „Świat Słowiański” ukazał się w roku 1910 (t. II, str. 309–323) artykuł działacza śląskiego J[ana] K[arola] Maćkowskiego<sup>33</sup> pt. *Uwaga o Czechach w Raciborskiem*. Autor w związku z antagonizmem polsko-czeskim na Śląsku Cieszyńskim wywodzi tam, że Czesi lepiej zrobiliby, nie wynaradawiając Polaków nad Olzą, a za to zwracając uwagę na zapomnianych przez siebie zupełnie swoich rodaków w ziemi raciborskiej. Na str. 314 pisze nasz autor dosłownie: „Mam tu na myśli blisko **stutysięczny** odłam narodu czeskiego na «pruskim Śląsku», na pograniczu Moraw, w pruskich powiatach **raciborskim i głubczyckim**... Ci Czesi na Śląsku pruskim, czyli jak ich tam nazywają «Morawianie» zamieszkują pas graniczny na zachód od Bogumina, a raczej od Buczyna (!) i Beneszowa<sup>34</sup> aż poza miasteczko Baborów, Kietrz ku Branicom, Niemieckiej Cerekwi<sup>35</sup> i Osłobodze<sup>36</sup> (są to wszystko, z wyjątkiem trzech pierwszych, nazwy niewymienione w obecnym spisie gmin pow. raciborskiego. H[enryk] B[atowski]). Według urzędowej statystyki pruskiej ma ich być przeszło 70 tys., lecz w rzeczywistości jest ich znacznie więcej, ponieważ przy spisie ludności tysiące wśród nich, mimo że w rodzinie mówią jeszcze po czesku – sami podają się jeszcze za Niemców, co zwłaszcza zamożniejsi z nich czynią, wstydząc się wprost swej czeskiej narodowości.

Na północ odgraniczają ich od siedzib ludności polskiej rzeczki Cyna (Sina) i Troja, stanowiące zarazem granicę diecezji ołomunieckiej w powiecie raciborskim. A odgraniczają ich i dziś jeszcze, jak przed ośmiu wiekami, tak ściśle, że np. wielka wieś Pietrowice w tym powiecie położona, a rzeczką Cyną (Siną) na dwie części podzielona, jest po jednej stronie polską, a drugiej „morawską”.

Następnie autor artykułu stwierdza, że Czesi tamtejsi nie utrzymują niemal żadnego kontaktu ze swymi sąsiadami, łatwo zaś ulegają ziemczeniu. W owym okresie przed rokiem 1914 – ze strony polskiej, mimo zachęty polskiej, nie interesowano

33 Jan Karol Maćkowski (1865–1915), dziennikarz, publicysta, działacz naukowy. Autor rozprawy *Przyszłość Wielkopolski na podstawie obliczeń statystycznych*. Pracę dziennikarską rozpoczął w redakcji „Kurieria Poznańskiego”. W 1889 r. wyjechał do Raciborza, gdzie przejął redakcję utworzonych przez Józefa i Ignacego Rostków „Nowin Raciborskich”. W 1891 r. stał się ich właścicielem. Aktywny działacz Towarzystwa Polsko-Górnośląskiego w Raciborzu, Towarzystwa Polsko-Katolickiego w Opolu i Towarzystwa Pomocy Naukowej w Raciborzu. Organizator wieców, zebrań wyborczych, amatorskich przedstawień teatralnych, organizator stowarzyszeń robotniczych. W roku 1893 sekretarz polskiego komitetu wyborczego. Śląsk opuścił w 1894 r. i przeniósł się do Inowrocławia. Zagrożony kolejną karą więzienia, uciekł w 1901 r. do Warszawy. Pracował także w redakcjach krakowskich i lwowskich.

34 Czes. Dolní Benešov, niem. Markt Beneschau.

35 Nowa Cerekwia, czes. Nová Cerekev, niem. Deutsch Neukirch.

36 Czes. Osoblaha, niem. Hotzenplotz. Miejscowość leżąca u szczytu tzw. cypla osobłoskiego (osoblažský výběžek) przy granicy z Polską.

się zupełnie tym odłamem narodu czeskiego. Polskie próby nawiązania z tymi Czechami współpracy przy wyborach do sejmu praskiego spotkały się z niepowodzeniem. „Morawianie” raciborscy ulegali bez protestów germanizacji, a strona polska daremnie zwracała Czechom uwagę na konieczność ratowania tych ich rodaków. W zakończeniu Maćkowski daje do zrozumienia, że powiat raciborski mógłby być reprezentowany w parlamencie niemieckim przez Czecha, gdyby „Morawianie” tamtejsi byli uświadomieni narodowo.

Ciekawe to świadectwo – przypominamy, że z roku 1910 – warto zachować w pamięci, by uniknąć zaskoczenia na wypadek przedstawienia go nam przez Czechów obecnie. Ale pamiętać winniśmy o wszystkim: nie tylko o tym, że wtedy poważne źródło polskie uznawało istnienie kilkudziesięciu tys. Czechów w tym okręgu, ale także i o tym, że stwierdzono tam zupełny brak 1) świadomości narodowej u tej grupy czeskiej, oraz 2) zupełny brak zainteresowania tą grupą w społeczeństwie czeskim. Przypomnieć sobie trzeba dawniej już podawane fakty, że Czesi w swej sprzed roku 1914 wielkiej encyklopedii (*Ottův slovník naučný*) pisząc o Raciborzu, nie wymieniali tam istnienia mniejszości czeskiej, lecz uznawali polski charakter tego kraju: cyt. *Encyklopedia* z roku 1903, t. XXI (hasło *Ratibořsko*).

Ten ostatni fakt, jak i stwierdzony w artykule Maćkowskiego szybkiego niemieczenia się „Morawców” raciborskich, może łatwo naprowadzić nas na jedyny możliwy wniosek wobec braku poparcia ze strony reszty społeczeństwa czeskiego oraz wobec słabej odporności wewnętrznej czeskiej grupy raciborskiej, grupa ta uległa w okresie 1910–1945 stosunkowo pełnemu wynarodowieniu, poza oczywiście częścią, która znalazła się w granicach Czechosłowacji od roku 1919 (Hlučínsko). Czesi, o których mowa w artykule Maćkowskiego, wobec braku oparcia o resztę narodu czeskiego, stali się w okresie ostatnich lat 30-tu Niemcami. Czy ich teraz chce Czechosłowacja rewindykować jako swoich rodaków?

W żadnym jednak wypadku nie mają Czesi prawa żądać więcej, niż żądali w roku 1919 i otrzymali w art. 83 traktatu wersalskiego. Przyznany im tu okręg hulczyński (Hlučínsko) złączył z Czechosłowacją główną część czeskiego obszaru narodowego w tej stronie, tj. ponad 40 tys. „Morawców”. Obszar warunkowo Czechosłowacji przyznany w tymże artykule, sięgający aż po Kietrz, być może zawierał w okresie zawierania pokoju w Wersalu jeszcze jakąś grupkę Czechów. Czy zachowała się ona w ciągu 25 lat potem uprawianej gwałtownej germanizacji? Jest to nader wątpliwe.

Do linii warunkowo przyznanego obszaru mogliby Czesi ostatecznie rościć sobie pretensje, o ile tam istotnie jeszcze pozostała jakaś ludność czeska – ale do niczego więcej. Ponieważ jednak już nawet samo Hlučínsko było solidnie zgermanizowane, tym bardziej jest wątpliwe, by jacyś Czesi zachowali się na północ od Hulczyna.

O tym, że liczba Czechów w pow. raciborskim zmniejszała się ustawicznie i że grupa ta wykazywała wobec germanizacji specjalnie słabą odporność, świadczy także poważna polska praca źródłowa A[dama] Dudzińskiego<sup>37</sup>, *Polacy na Śląsku* (Praca

37 Adam Dudziński (1895–1935), geograf, pedagog. Asystent profesora Eugeniusza Romera. Wykładał geografę gospodarczą w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego we Lwowie. Jego praca *Polacy na Śląsku* odegrała znaczącą rolę na konferencji pokojowej w Paryżu w czasie pertraktacji o Śląsk. Członek Komisji Geograficznej Polskiej Akademii Umiejętności, prezes Zrzeszenia Nauczycieli Geografii.

geograficzna, IV, Lwów 1919), która porównuje pruskie spisy ludności od 1900 do 1910. Autor stwierdza tam, że w powiecie raciborskim procent Czechów wynosił w roku 1900: 34,2, w 1905: 33,5, w 1910 zaś 30,6. W powiecie wiejskim Racibórz procent Czechów zmniejszył się w latach 1905–1910 z 42,1 do 40,1 procent, tj. równo o 2 proc. (str. 20).

W cyfrach absolutnych wynosiła liczba Czechów w powiecie wiejskim Racibórz w 1910 r.: 47 664 (w głubczyckim: 6334, tj. 7,7 proc.). Skoro w okręgu hulczyńskim znajdowało się w roku 1930 jeszcze 38 tys. „Morawców”, sądzić można, że co najmniej cztery piąte ogólnej cyfry ludności czeskiej pow. raciborskiego znalazło się już od roku 1919 w granicach Czechosłowacji, a w reszcie pow. raciborskiego, jaka obecnie znajduje się w granicach Polski, odsetek Czechów musi być tak znikomy, iż wszelkie pretensje czeskie do tego obszaru mogą być oparte na wszelkich innych podstawach, ale nie na etnograficznych.

Reasumując, stwierdzić można, że jeżeli Czesi zechcą się powołać na źródła polskie, wskazując znacznie większą ilość ludności czeskiej w pow. raciborskim i głubczyckim, odpowiedzieć na to trzeba, że są to prace sprzed roku 1914, albo opierające się na materiale sprzed tej daty, które obok wykazywania danych cyfr stwierdzały także stałe zmniejszanie się liczby Czechów. (Niedogodna jest tu jedynie mapa dołączona do cyt. pracy Dudzińskiego, wykazująca gminy o przewadze czeskiej znacznie dalej ku północy, niż wynikałoby to ze statystyki). Dla roku 1946 są owe dane mające przeszło 30 lat wieku, silnie przestarzałe i niemiernodajne, wobec tego, że owych 35 lat to okres najsilniejszej germanizacji.

Konkluzja nasza może brzmieć: dawny znacznie większy odsetek ludności czeskiej w pow. raciborskim należy do bezpowrotnie minionej przeszłości. Poza granicą okręgu hulczyńskiego nie mogło Czechów pozostać więcej jak maksymalnie 5–10 tys., tj. na 70 tys. (bez miasta Raciborza) ogółu ludności powiatu przeciętnie 10 proc. (W ostateczności można by się zgodzić więc na pewną rektyfikację ale tylko w ramach warunkowej cesji terytorialnej wg. art. 83 traktatu wersalskiego).

## Bibliografia

Friedl J., Kokoška S., *Neznámé pozadí ratibořského incidentu v červnu 1945*, [w:] *Svět historie – historikův svět. Sborník profesoru Robertu Kvačkovi*, Liberec 2007, s. 425–434

Kadlec Č.M., *Hry o hranice*, Chrást u Poříčan, 2001

Kamiński M.K., *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945–1948*, Warszawa 1990

Kastory A., *Czechosłowackie plany rektyfikacji granic historycznych z Niemcami na przełomie 1918/1919 r.*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie” („Prace historyczne”), nr 43 (1972), z. 6, s. 303–315

Myška M., *Walka Czechów o ziemię hulczyńską (przed rokiem 1920)*, [w:] *Nad Odrą, Olzą i Bierawką podczas III Powstania Śląskiego. Materiały z V Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstań Śląskich i Plebiscytu zorganizowanego w dniach 27–28 maja 1993 r. w Rybniku, Wodzisławiu Śląskim i Raciborzu*, red. Z. Kapała, W. Ryszewski, Bytom 1995, s. 41–56

Nowak K., *Mniejszość polska w Czechosłowacji 1945–1989. Między nacjonalizmem a ideą internacjonalizmu*, Cieszyn 2012

Pałys P., *Morawianie na Opolszczyźnie w świetle opinii Instytutu Śląskiego w Katowicach z 29 stycznia 1946 r.*, „Śląsk Opolski”, nr 3 (1993), s. 27–28

Pałys P., *Na krawędzi konfliktu zbrojnego. Incydent raciborski z czerwca 1945 r. i jego bezpośrednie reperkusje*, „Dzieje Najnowsze”, R. 47 (2015), nr 2, s. 93–107

Ratibořský J. [B. Vydra], *Češi na Ratibořsku a Hlubčicku – Hornoslezská hana*, Praha 1946

Szymkowicz P., *Polsko-czechosłowacki konflikt graniczny na odcinku Śląska Opolskiego i Opawskiego w latach 1945–1947*, Opole 2002

Valenta J., *Czechosłowacja i przynależność Górnego Śląska do Polski w latach 1918–1921*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 17 (1962), nr 1, s. 31–57

---

Piotr Pałys

***Kwestie terytorialne i etniczne na pograniczu polsko-czeskim w latach 1945–1946 w świetle opracowań dotyczących pogranicza raciborsko-głubczyckiego***

**Streszczenie:** Prezentowane dokumenty powstały w ramach przygotowań do zaplanowanych na luty 1946 r. negocjacji czechosłowacko-polskich, w trakcie których zamierzano podjąć kwestie wzajemnych roszczeń terytorialnych. Omawiają one stosunki językowe w pogranicznych rejonach Raciborza i Głubczyc, zawierają także konkretne propozycje ewentualnych wzajemnych korekt granicznych. Znajdziemy tam także analizy powstałej na początku XX w. literatury dotyczącej ludności czeskiej zamieszkującej wspomniany obszar.

***Territorial and ethnic issues on the Polish-Czech border in the years 1945–1946 in the light of research related to the Racibórz-Głubczyce border area***

**Abstract:** The presented documents were produced within the framework of preparations for Czech-Polish negotiations planned for February 1946. These were aimed at addressing the issue of mutual territorial claims. The documents discuss language issues in the border regions of Racibórz and Głubczyce, and contain concrete proposals on the eventual mutually acceptable borders. An analysis from the beginning of the 20th century in papers relating to the Czech population living in the said area is also included.

**Słowa kluczowe:** Czechosłowacja, Henryk Batowski, Głubczyckie, pogranicze, Polska, Raciborskie

**Key words:** Czechoslovakia, Henry Batowski, Głubczyce, borders, Poland, Racibórz

---